Przechwycenie epistemiczne: asymetria wiedzy i władza infrastrukturalna w relacji państwo–Big Tech na przykładzie The Hour of the Predator

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje koncepcję przechwycenia epistemicznego, odróżniając je od klasycznej korupcji. Autor wskazuje, że współczesne państwa stają się zależne od Big Tech nie poprzez tajne umowy, lecz przez strukturalną asymetrię wiedzy i zasobów. Regulatorzy, przejmując język i narzędzia sektora technologicznego, zaczynają definiować problemy z perspektywy podmiotów, które mają nadzorować. Na przykładzie projektu Narwhal z kampanii Baracka Obamy oraz roli Erica Schmidta, tekst ilustruje proces przenikania się świata polityki i Doliny Krzemowej. Zjawisko to prowadzi do sytuacji, w której władza infrastrukturalna korporacji kształtuje ramy myślowe administracji publicznej, ograniczając zdolność państwa do niezależnego modelowania regulacji cyfrowych.

The article analyzes the concept of epistemic capture, distinguishing it from classical corruption. The author argues that modern states are becoming dependent on Big Tech not through secret agreements, but through a structural asymmetry of knowledge and resources. By adopting the language and tools of the technology sector, regulators begin to define problems from the perspective of the entities they are meant to oversee. Using the example of the Narwhal project from Barack Obama's campaign and the role of Eric Schmidt, the text illustrates the process of convergence between politics and Silicon Valley. This phenomenon leads to a situation in which the infrastructural power of corporations shapes the conceptual frameworks of public administration, limiting the state's ability to independently model digital regulations.

Artykuł analizuje ewolucję mechanizmów wpływu sektora technologicznego na państwo, stawiając tezę, że współczesnym i najgroźniejszym zagrożeniem dla autonomii publicznej nie jest klasyczna korupcja, lecz tzw. przechwycenie epistemiczne. Autor argumentuje, że w obliczu ogromnej asymetrii wiedzy i zasobów, regulatorzy przestają być niezależnymi sędziami, a stają się strukturalnie zależni od Big Techu – nie poprzez tajne układy, lecz poprzez przejęcie języka, modeli poznawczych i kategorii myślenia branży technologicznej. Tekst dowodzi, że gdy państwo traci zdolność do niezależnego definiowania interesu publicznego i zaczyna postrzegać świat wyłącznie przez pryzmat optymalizacji i skalowalności, dochodzi do subtelnej kolonizacji administracji przez logikę platformową. W konsekwencji władza infrastrukturalna gigantów cyfrowych tworzy pułapkę zależności, w której państwo może formalnie regulować rynek, ale w rzeczywistości operuje w ramach poznawczych wyznaczonych przez podmioty regulowane.

SŁOWA KLUCZOWE

przechwycenie epistemiczne | asymetria wiedzy | władza infrastrukturalna | revolving door | regulatory capture | platform power | endogeniczny audyt | pluralizm epistemiczny | resource dependence | digital governance | separation of epistemic powers | path dependence | quasi-instytucje cyfrowe | asymetria modelowania | embedded autonomy

Przechwycenie epistemiczne zamiast klasycznej korupcji

Narwhal, revolving doors i epistemiczne przechwycenie państwa. Kiedy regulator musi uczyć się świata od podmiotu, który ma go regulować.

Jedna z najbardziej sugestywnych tez Giuliano da Empoliego głosi, że tradycyjne elity polityczne nie zostały po prostu pokonane przez sektor technologiczny. One raczej stopniowo nauczyły się myśleć jego językiem, korzystać z jego narzędzi i zatrudniać jego ludzi, uzależniając własną skuteczność od infrastruktury, której same nie kontrolują.

W tej narracji symbolem takiego przejścia jest projekt Narwhal, wykorzystany przez kampanię Baracka Obamy w 2012 roku, a później postępujące przenikanie się świata polityki, administracji i Doliny Krzemowej. Autor idzie jednak o krok za daleko, sugerując, że późniejsze decyzje amerykańskich organów antymonopolowych wobec Google były rodzajem zapłaty za technologiczne wsparcie kampanii. Dostępne źródła potwierdzają znaczącą rolę technologów oraz doradztwo Erica Schmidta i jego obecność w instytucjach państwowych, lecz nie pozwalają twierdzić, że Federal Trade Commission zamknęła część dochodzenia przeciw Google w ramach politycznego quid pro quo. Oficjalne dokumenty FTC wskazują na decyzję opartą na analizie dowodów i ocenie prawnej; zresztą Komisja w 2015 roku ponownie publicznie odrzuciła interpretację, jakoby wcześniejsza decyzja była sprzeczna z rekomendacjami jej struktur merytorycznych.

Taka korekta nie osłabia jednak najciekawszej intuicji da Empoliego. Przeciwnie – pozwala przesunąć analizę z poziomu podejrzeń o tajną wymianę przysług na znacznie bardziej interesujący poziom strukturalnego sprzężenia wiedzy i władzy. W nowoczesnym państwie regulator może pozostawać formalnie niezależny, działać uczciwie i nie czerpać prywatnych korzyści, a mimo to stopniowo przejmować sposób definiowania problemów charakterystyczny dla branży, którą nadzoruje. Nie musi istnieć koperta, tajna umowa ani polityczny telefon.

Wystarczy asymetria wiedzy, różnica zasobów i wspólnota profesjonalnego języka. Wystarczy rotacja kadr oraz sytuacja, w której jedynymi osobami zdolnymi wyjaśnić działanie technologii są ci, którzy zawodowo wiążą się z podmiotami ją wytwarzającymi. To właśnie jest epistemiczne przechwycenie.

Przechwycenie epistemiczne jako strukturalna zależność od kompetencji

Jest to problem znacznie głębszy niż klasyczna korupcja. Tę ostatnią można przynajmniej konceptualnie oddzielić od prawidłowego funkcjonowania instytucji: istnieje reguła, ktoś ją narusza i otrzymuje w zamian korzyść. Epistemic capture działa jednak wcześniej. Wpływa na to, jakie fakty regulator uznaje za istotne, jakie pytania w ogóle zadaje, które modele ekonomiczne uważa za profesjonalne, a jakie ryzyka traktuje jako realne. Kształtuje przekonanie o tym, co jest wykonalną alternatywą i gdzie przebiega granica między „regulacją” a „hamowaniem innowacji”. Podmiot regulowany nie musi wygrywać sporu o konkretną decyzję, jeżeli wcześniej współkształtuje język, w którym decyzja zostanie sformułowana.

Narwhal jest dobrym punktem wyjścia dla tej historii właśnie dlatego, że nie był tajemniczym systemem „programowania wyborców". Stanowił przede wszystkim architekturę integracji danych i aplikacji kampanii Baracka Obamy z 2012 roku. Zespół technologiczny stworzył wspólną warstwę danych, do której mogły podłączać się narzędzia analityczne, organizacyjne i komunikacyjne. System pozwalał integrować informacje z różnych źródeł, wspierać pracę wolontariuszy, targetować konkretne grupy oraz sprawniej koordynować działania terenowe. Ars Technica opisywała Narwhal jako zestaw usług pełniących rolę wspólnego interfejsu do danych kampanii; jego siła polegała na tym, że różne aplikacje nie funkcjonowały jako izolowane wyspy.

To rozróżnienie ma znaczenie, ponieważ w potocznej narracji często miesza się trzy odmienne zjawiska: integrację danych organizacyjnych, analitykę wyborczą i psychologiczne profilowanie. Narwhal należał przede wszystkim do dwóch pierwszych kategorii. Choć kampania wykorzystywała zaawansowane modele analityczne i targetowanie, nie należy mechanicznie utożsamiać jej technologii z późniejszym modelem Cambridge Analytica.

Kluczową innowacją organizacyjną Obamy był także insourcing – budowanie własnego zespołu technologicznego zamiast pełnego uzależnienia od zewnętrznych dostawców. Analizy powyborcze wskazywały, że kampania zatrudniała inżynierów z doświadczeniem w Google, Facebooku czy Twitterze, adaptując do polityki kulturę pracy charakterystyczną dla startupów i firm internetowych. Eric Schmidt znajdował się w centrum tej transformacji; źródła z epoki opisują go jako doradcę technologicznego kampanii i regularnego gościa w jej chicagowskiej centrali. Jim Messina wspominał jego radę, by przy budowie zespołu nie ograniczać się do klasycznych profesjonalistów politycznych, lecz zatrudniać ludzi przyzwyczajonych do rozwiązywania problemów technologicznych.

Nie wynika z tego, że Schmidt „kierował Narwhalem" ani że kampania była projektem Google. Wynika z tego coś strukturalnie ciekawszego: amerykańska polityka wyborcza zrozumiała, że kompetencje w zakresie infrastruktury danych, skalowania aplikacji, eksperymentowania i modelowania mogą mieć znaczenie organizacyjne porównywalne z tradycyjnym know-how kampanijnym. W języku Douglassa Northa oznaczało to zmianę instytucjonalnego zestawu możliwości.

Technologia obniżyła koszty koordynacji informacji wewnątrz sztabu. Ronald Coase zwróciłby uwagę, że organizacja powstaje między innymi po to, aby zmniejszać koszty transakcyjne: nie trzeba za każdym razem od nowa ustalać, gdzie znajduje się informacja i kto ją posiada. Narwhal był właśnie infrastrukturą redukującą koszty przepływu danych między elementami organizacji. Technologia nie zastępowała politycznej mobilizacji, lecz zwiększała produktywność sieci ludzi.

Jest to kluczowe dla dalszej analizy, ponieważ cyfrowa transformacja polityki nie zaczęła się od „algorytmów manipulujących wyborcą", lecz od prozaicznej przewagi organizacyjnej: lepszych baz, szybszej integracji, precyzyjniejszej alokacji wolontariuszy, szczegółowego pomiaru i sprawniejszego sprzężenia informacji terenowej z centralą. Polityka odkryła to samo, co wcześniej przedsiębiorstwa: dane nie są wartościowe ze względu na swoją ilość, lecz dlatego, że można je połączyć z procesem decyzyjnym.

Problem polityczny zaczyna się w momencie, gdy wiedza umożliwiająca takie połączenie koncentruje się w bardzo specyficznym środowisku zawodowym. Jeżeli administracja publiczna, kampanie wyborcze, wojsko, regulatorzy i partie potrzebują tych samych kompetencji, które są najlepiej rozwinięte w kilku wielkich przedsiębiorstwach technologicznych, powstaje rynek ekspertów o niezwykle małej podaży. Państwo zaczyna konkurować o kapitał ludzki z podmiotami, które jednocześnie ma nadzorować. To klasyczny problem resource dependence opisany przez Jeffreya Pfeffera i Geralda Salancika.

Zależność od zasobów wiedzy a mechanizm revolving door

Autonomia organizacji nie wynika z samego faktu posiadania formalnych kompetencji prawnych. Podmiot staje się zależny od zewnętrznych aktorów w momencie, gdy potrzebuje zasobów, których nie jest w stanie wytworzyć samodzielnie. Może to być kapitał, surowce, informacja, talent lub infrastruktura. Im trudniej zastąpić dostawcę danego zasobu, tym większą władzę zyskuje on nad organizacją zależną.

W cyfrowym państwie kluczowym zasobem strategicznym staje się zdolność interpretowania technologii. Regulator nie jest w stanie skutecznie nadzorować modeli reklamowych, systemów rekomendacyjnych, chmury obliczeniowej, infrastruktury AI czy cyberbezpieczeństwa, jeśli nie dysponuje kadrą rozumiejącą te systemy na poziomie zbliżonym do przedsiębiorstw. Pozyskanie takich specjalistów jest jednak trudne – sektor prywatny oferuje zazwyczaj wyższe wynagrodzenia, bardziej atrakcyjne projekty, udziały kapitałowe oraz większą swobodę technologiczną. Państwo staje więc przed dylematem: albo skutecznie pozyska ekspertów z rynku, albo pozostanie wobec niego epistemicznie zależne.

W tym kontekście pojawia się zjawisko revolving door – przepływu kadr między urzędami a podmiotami regulowanymi. Krytyka niemal zawsze interpretuje ten mechanizm jako dowód przechwycenia: urzędnik ma łagodniej traktować firmę w nadziei na przyszłe zatrudnienie, a były

pracownik administracji ma wykorzystywać prywatne kontakty dla korzyści nowego pracodawcy. Taki scenariusz jest możliwy i od dawna uznawany w literaturze za potencjalny kanał regulatory capture. Nie jest on jednak jedyną interpretacją tych relacji.

Ambiwalencję tę obrazuje badanie Colina Provosta z 2026 roku dotyczące byłych prokuratorów generalnych stanowych w USA. Autor wskazuje, że byli regulatorzy mogą dostarczać przedsiębiorstwom wiedzy, która realnie poprawia zgodność z przepisami, a nie jedynie zapewnia korupcyjny dostęp do władzy; w tym ujęciu znajomość dawnych współpracowników może służyć przede wszystkim usprawnieniu komunikacji.

Przechwycenie epistemiczne jako strukturalna asymetria poznawcza

"Drzwi obrotowe" pełnią funkcję dwoistą. Z jednej strony mogą umożliwiać pożyteczny transfer wiedzy między państwem a gospodarką, z drugiej zaś rodzić konflikty interesów, wspólnotę perspektyw i ciche oczekiwanie na przyszłe zatrudnienie. Intelektualnie najciekawsza nie jest jednak skrajna sytuacja łapówki, lecz stan, w którym wszyscy uczestnicy działają zgodnie z prawem, a mimo to wyłania się społeczność zawodowa o wspólnych założeniach poznawczych. Mark Granovetter nazwałby ten stan gospodarczą embeddedness: decyzje ekonomiczne i polityczne nie są podejmowane przez izolowane podmioty, lecz osadzone w sieciach relacji społecznych. Człowiek ufa osobie, z którą wcześniej pracował; rozumie jej język i wie, czy techniczne ostrzeżenie jest wiarygodne. Może do niej zadzwonić, omijając formalne procedury, co zwiększa efektywność komunikacji. Jednocześnie ta sama sieć sprawia, że określone punkty widzenia docierają do decydenta znacznie łatwiej niż inne. Pierre Bourdieu ująłby ten problem poprzez kapitał społeczny i pole władzy.

Elita technologiczno-polityczna nie musi tworzyć scentralizowanego kartelu. Wystarczy, że jej członkowie krążą między prestiżowymi uczelniami, firmami, kampaniami, think tankami, administracją, kancelariami i funduszami inwestycyjnymi. Wspólne wykształcenie i sieci społeczne kształtują podobny habitus: zbieżne intuicje dotyczące innowacji, regulacji, ryzyka czy postępu technologicznego. James March i Johan Olsen przypomnieliby tu natomiast o "logice stosowności". Człowiek nie pyta za każdym razem wyłącznie o maksymalizację własnego interesu, lecz zastanawia się: "co osoba taka jak ja robi w sytuacji takiej jak ta?". Ktoś, kto spędził dwadzieścia lat w środowisku startupów, może intuicyjnie uznawać szybkie eksperymentowanie za rozsądne, regulację ex ante za zagrożenie dla innowacji, a skalę za jedyny miernik sukcesu.

Po przejściu do administracji taka osoba nie musi świadomie reprezentować interesów dawnego pracodawcy. Może po prostu nadal postrzegać świat przez kategorie wyuczone w poprzednim polu. To właśnie nazywamy tutaj przechwyceniem epistemicznym. Nie jest ono równoznaczne z regulatory capture Stiglera. Klasyczny model George'a Stiglera opisuje podporządkowanie regulacji interesom grup o silniejszej zdolności organizowania się i wpływania na państwo – perspektywę tę rozwijał Peltzman jako analizę politycznego rynku regulacji. Epistemic capture działa subtelniej: nie polega na świadomej służbie interesowi przedsiębiorstwa, lecz na tym, że to przedsiębiorstwo pomaga regulatorowi ustalić, co w ogóle stanowi racjonalną definicję interesu publicznego. W literaturze mówi się o przechwyceniu informacyjnym, kulturowym, ideologicznym czy reprezentacyjnym. Badania nad "ideological capture" wskazują na sytuacje, w których eksperci tworzą ramy regulacyjne marginalizujące istotne wartości publiczne nawet bez bezpośredniego lobbingu. Z kolei literatura dotycząca międzynarodowych standardów pokazuje, że capture może wynikać z jednostronnego dostarczania informacji: im bardziej złożony sektor i im większa zależność regulatora od wiedzy branży, tym łatwiej branży kształtować te standardy.

Można zatem wyróżnić kilka odmiennych pięter wpływu. Na najniższym firma lobbuje za korzystnym przepisem. Na drugim dostarcza dane potrzebne do jego napisania. Na trzecim zapewnia ekspertów zdolnych te dane zinterpretować. Na czwartym współtworzy język, w którym regulator definiuje problem. Na piątym staje się infrastrukturą, bez której regulator nie potrafi wykonać własnego zadania. Z każdym kolejnym piętrem wpływ staje się mniej spektakularny, ale bardziej strukturalny.

Platformy cyfrowe są przypadkiem szczególnym, gdyż pełnią jednocześnie rolę przedsiębiorstwa i infrastrukturalnego pośrednika. Nie sprzedają jedynie produktu, jak producent samochodu; organizują komunikację, reklamę, dostęp do informacji, dystrybucję aplikacji czy chmurę – funkcje, od których zależą obywatele, firmy i administracje. Regulator chcący zbadać wpływ rekomendacji na użytkowników często potrzebuje danych kontrolowanych przez podmiot regulowany. Analizy europejskiej polityki wobec dezinformacji wciąż wskazują asymetrię dostępu do wiedzy i danych jako kluczowe ograniczenie nadzoru publicznego. W tradycyjnym modelu principal-agent państwo jest pryncypałem, a przedsiębiorstwo regulowanym agentem.

W sektorze cyfrowym relacja ta się komplikuje. Państwo tworzy normę, ale platforma dostarcza techniczny mechanizm jej wykonania. Regulator nakazuje ograniczać pewne treści, lecz to platforma projektuje systemy identyfikacji i moderacji. Państwo chce badać ryzyka algorytmiczne, ale infrastruktura pomiarowa pozostaje własnością firmy. W rezultacie agent dysponuje wiedzą niezbędną pryncypałowi do oceny tegoż agenta. To jest problem endogenicznego audytu.

Przypomina to księgowego, który może kontrolować przedsiębiorstwo wyłącznie za pomocą programu stworzonego i skonfigurowanego przez to samo przedsiębiorstwo.

Nawet przy pełnej dobrej wierze obu stron pozostaje asymetria. Audytor nie ma pewności, czy obserwuje cały system, czy jedynie warstwę przygotowaną do wglądu. W systemach algorytmicznych problem ten potęguje fakt, że wynik zależy od ogromnej liczby interakcji dynamicznie zmieniających się w czasie.

Władza infrastrukturalna i pułapka zależności regulacyjnej

Właśnie tę strukturalną przewagę analizują Katharina Kausche i Moritz Weiss w badaniu dotyczącym regulowania platform w Unii Europejskiej. Autorzy interpretują proces kształtowania Digital Services Act przez kategorię **platform power**, argumentując, że Google oraz Meta potrafiły wykorzystywać swoją pozycję pośredników, przewagi informacyjne oraz narrację o technicznej niezbędności, by wpływać na zakres możliwych rozwiązań regulacyjnych. Jest to ich interpretacja, a nie bezsporny opis DSA, lecz pozostaje ona szczególnie cenna dla naszego modelu, gdyż pokazuje, jak przechwycenie może zachodzić bez bezpośredniego podporządkowania regulatora przedsiębiorstwu. Ich model regulator-intermediary-target odchodzi od klasycznego układu regulator-firma. Pomiędzy państwem a obywatelem znajduje się platforma, która sama pełni funkcje regulacyjne: decyduje o tym, jakie treści użytkownik zobaczy, jak działa system zgłaszania, jaka reklama zostanie wyświetlona, jakie zachowanie narusza regulamin i w jaki techniczny sposób zostanie to wyegzekwowane. Państwo reguluje zatem prywatnego aktora, który już wcześniej uregulował miliony użytkowników.

Powstaje rodzaj delegowanego konstytucjonalizmu cyfrowego. Podczas gdy konstytucja państwowa określa prawa jednostki wobec władzy publicznej, regulamin platformy definiuje znaczną część warunków uczestnictwa w prywatnej przestrzeni komunikacyjnej. Te dwa porządki nie są równoważne prawnie, lecz w codziennej praktyce decyzja platformy może mieć dla użytkownika ogromne znaczenie: konto zostaje zawieszone, treść traci zasięg, reklama jest odrzucana, a aplikacja usuwana ze sklepu.

Prywatna architektura staje się warstwą quasi-instytucjonalną. Big Tech posiada zatem nie tylko władzę rynkową, lecz również władzę konstytutywną, pozwalającą wpływać na warunki działania innych aktorów. Steven Lukes opisywał trzeci wymiar władzy jako zdolność kształtowania preferencji i horyzontu możliwych działań; wcześniej Bachrach i Baratz zwracali uwagę na

nondecision-making – możliwość utrzymywania pewnych kwestii poza agendą. Platforma łączy oba mechanizmy w nowej formie: system rankingowy nie musi zakazywać wypowiedzi, wystarczy, że jej nie dystrybuuje; standard techniczny nie musi formalnie blokować konkurenta, może jedynie uczynić jego funkcjonowanie droższym.

Prowadzi to do pojęcia **infrastructural power**, które Michael Mann stosował do analizy państwa jako zdolności przenikania społeczeństwa i realizacji decyzji poprzez istniejącą infrastrukturę. W świecie cyfrowym podobną zdolność posiadają prywatne podmioty. Operator systemu mobilnego, wyszukiwarki, chmury, platformy społecznościowej czy modelu generatywnego nie musi wydawać obywatelowi poleceń – jego władza wynika z kontroli nad kanałami, przez które inni realizują swoje cele.

Tu analogia do dróg jest szczególnie płodna. Firma transportowa porusza się po publicznej drodze; platforma cyfrowa jest natomiast jednocześnie drogą, systemem oznakowania, operatorem poboru opłat i częściowo policją drogową. Regulowanie takiego podmiotu jest trudniejsze niż regulowanie zwykłego użytkownika infrastruktury, ponieważ regulator nie może łatwo usunąć pośrednika bez ryzyka zakłócenia funkcji, które społeczeństwo uznało za podstawowe. W ten sposób władza infrastrukturalna wytwarza **regulatory lock-in**. Im więcej obywateli, firm i organów państwowych korzysta z platformy, tym wyższy jest koszt jej radykalnego ograniczenia. Nie oznacza to, że regulacja staje się niemożliwa, lecz że regulator musi uwzględniać ryzyko zakłócenia usług będących już elementem życia społecznego. Firma staje się w pewnym sensie "too embedded to regulate abruptly".

Ekonomia sieci dostarcza kolejny mechanizm: wartość części platform rośnie wraz z liczbą użytkowników, a efekty sieciowe prowadzą do koncentracji i zwiększają koszty przejścia. Gdy społeczeństwo przyzwyczaja się do jednej infrastruktury, potencjalny konkurent nie może być jedynie technicznie równie dobry – musi także pokonać korzyść wynikającą z istniejącej sieci. Powstaje **path dependence**, o którym pisał Brian Arthur: przypadkowa lub początkowa przewaga zostaje utrwalona przez rosnące korzyści z uczestnictwa. Mechanizm ten oddziałuje również na państwo.

Administracja może korzystać z komercyjnej chmury, komunikacji, oprogramowania i modeli AI, ponieważ są one w danym momencie najlepsze. Z czasem wokół nich wyrastają kompetencje, umowy, interfejsy, zależności danych i procesy organizacyjne, przez co zmiana dostawcy staje się coraz kosztowniejsza. Prywatna technologia zamienia się w publiczną zależność organizacyjną. Da Empoli dostrzega ten proces, interpretując go jednak głównie przez moralny język „kapitulacji elit". Warto zastąpić to ujęcie teorią **mutual dependence**. Państwo potrzebuje Big Tech, lecz Big Tech równie mocno potrzebuje państwa: ochrony własności, kontraktów publicznych, infrastruktury

energetycznej, prawa patentowego, systemu edukacji, bezpieczeństwa, rynków kapitałowych i zgody regulacyjnej. Relacja ta nie jest jednostronnym poddaństwem, lecz negocjacją między dwiema formami władzy dysponującymi odmiennymi zasobami.

Peter Evans używał pojęcia **embedded autonomy**, opisując skuteczne państwo rozwojowe jako jednocześnie autonomiczne wobec prywatnych interesów i osadzone w sieciach kontaktu z biznesem. Całkowite odseparowanie regulatora od przemysłu może być równie problematyczne, co pełne zbliżenie: jeśli państwo nie rozmawia z firmami technologicznymi, ryzykuje regulowaniem świata, którego nie rozumie; jeśli zaś rozmawia wyłącznie z nimi, może zacząć rozumieć świat jedynie ich językiem.

Budowa autonomii poznawczej poprzez pluralizm modeli i paradygmatów

Skuteczna regulacja wymaga bliskości bez zależności. Regulator musi mieć dostęp do ekspertów, by rozumieć technologię, ale jednocześnie zachować autonomię kadrową, finansową i poznawczą, która pozwoli mu kwestionować ich założenia. W praktyce oznacza to konieczność budowania kompetencji technicznych wewnątrz administracji, finansowania niezależnych ośrodków badawczych, zapewnienia naukowcom dostępu do danych platform oraz pluralizowania źródeł ekspertyzy.

Problem ten przypomina zasadę dywersyfikacji z teorii portfelowej. Państwo uzależnione od jednej klasy specjalistów posiada epistemicznie skoncentrowany portfel, przez co błąd wspólny dla tej grupy może przenieść się na cały system regulacyjny. Bezpieczeństwo poznawcze wymaga zatem konkurencyjnych modeli, szkół myślenia i ośrodków informacji. Philip Tetlock w badaniach nad prognozowaniem wykazał, że ekspert z silnym, jednolitym modelem świata bywa mniej trafny niż osoba ostrożnie agregująca różne źródła. Berlinowskie rozróżnienie "jeży" i "lisów", wykorzystane przez Tetlocka, dobrze oddaje specyfikę regulacji technologii: regulator potrzebuje jeży, którzy głęboko znają jeden obszar, lecz sam system decyzyjny powinien zachowywać cechy lisa – zdolność korzystania z wielu modeli jednocześnie. Epistemic capture jest niebezpieczne właśnie dlatego, że redukuje różnorodność modeli bez wprowadzania formalnych zakazów. Jeśli regulator i firma zatrudniają absolwentów tych samych uczelni, stosują te same metody ekonomiczne, czytają te same publikacje i funkcjonują w tych samych sieciach, mogą szczerze wierzyć, że ich wspólna interpretacja jest jedyną racjonalną.

W takim układzie inne wartości nie zostają odrzucone – one po prostu przestają być widoczne. Thomas Kuhn pisał o paradygmatach naukowych jako ramach określających, co badacz uznaje za problem i rozwiązanie; Peter Hall przeniósł tę intuicję na grunt polityki gospodarczej poprzez pojęcie policy paradigms. Regulacja również opiera się na paradygmatach: konsument jako racjonalny wybierający, konkurencja definiowana przez cenę, dane jako aktywo, innowacja jako nadrzędna korzyść czy platforma jako neutralny pośrednik. Dopóki dany paradygmat nie zostanie zakwestionowany, rozwiązania wykraczające poza jego ramy wydają się nieprofesjonalne. Debata antymonopolowa obrazuje to doskonale. Przez lata amerykańskie prawo konkurencji koncentrowało się na consumer welfare, rozumianym głównie przez pryzmat cen i dobrobytu konsumenta. Tymczasem w gospodarce cyfrowej usługa może być darmowa, podczas gdy przedsiębiorstwo przejmuje dane, uwagę użytkowników i buduje przewagę infrastrukturalną.

Pojawiło się zatem pytanie, czy tradycyjna rama pozwala dostrzec rzeczywistą władzę platform. Najnowsze badania nad "ideological capture" wykorzystują spór o antymonopol jako laboratorium konfliktu między paradygmatem eksperckim a szerszym katalogiem wartości publicznych. W tym świetle sprawa FTC-Google z 2013 roku staje się ciekawsza, nawet bez teorii politycznej zapłaty. Komisja po szerokim dochodzeniu zamknęła część postępowania dotyczącą manipulowania wynikami wyszukiwania, uznając, że materiały nie uzasadniają działań prawnych. Oficjalnie wskazano, że zmiany szkodzące konkurentom mogły wynikać z chęci poprawy produktu i doświadczenia użytkownika. Była to konkretna analiza prawna osadzona w ówczesnym paradygmacie antymonopolowym. Późniejsza zmiana myślenia o platformach nie dowodzi korupcji regulatorów, lecz świadczy o ewolucji modelu rozumienia szkody konkurencyjnej w gospodarce platformowej.

To rozróżnienie ma kluczowe znaczenie dla nauk społecznych. Instytucja może podjąć uczciwą decyzję w oparciu o najlepszą dostępną teorię, która dopiero z czasem okaże się niepełna. Nauka polityczna powinna odróżniać capture, błąd modelu, niepewność i zmianę paradygmatu od korupcji. Zlewanie tych pojęć pod wspólnym mianownikiem "układu" zwiększa atrakcyjność narracji, ale drastycznie obniża jej wartość analityczną.

Również obecność Erica Schmidta w Departamencie Obrony nie stanowi samoistnego dowodu na przechwycenie państwa. W 2016 roku Pentagon utworzył Defense Innovation Board z Schmidtem na czele. Sekretarz obrony Ash Carter otwarcie deklarował, że celem rady jest pozyskanie doświadczeń z sektora prywatnego w zakresie prototypowania, analityki danych, chmury i usprawnienia procesów organizacyjnych. To podręcznikowy przykład transferu ekspertyzy publiczno-prywatnej, jednak to właśnie prawidłowość tego procesu czyni problem interesującym. Państwo sięgnęło po ludzi z technologii, bo uznało własne procedury innowacyjne za zbyt wolne w

obliczu technologicznej konkurencji. Carter mówił wprost o potrzebie adaptacyjności i budowania pomostów między Pentagonem a sektorem prywatnym. Jest to instytucjonalna wersja całego problemu "godziny drapieżnika": państwo proceduralne próbuje przejąć szybkość od organizacji podlegających zupełnie innym zasadom odpowiedzialności. Pytanie brzmi, czy w trakcie tej nauki państwo zdoła zachować własną logikę.

Przedsiębiorstwo optymalizuje innowację pod kątem konkurencji rynkowej. Departament Obrony musi natomiast uwzględniać bezpieczeństwo narodowe, kontrolę demokratyczną, zamówienia publiczne, tajemnicę, interoperacyjność oraz odpowiedzialność za użycie siły. Importowanie praktyki fail fast z firmy informatycznej do systemu obronnego niesie zupełnie inne skutki. To ogólny problem transferu instytucjonalnego: praktyka skuteczna w jednym polu może stać się dysfunkcyjna po przeniesieniu do innego, ponieważ zmienia się funkcja celu.

Kolonizacja państwa przez logikę platformową

New Public Management pod koniec XX wieku dążyło do przeniesienia mechanizmów zarządzania przedsiębiorstwem do sektora publicznego: wskaźników, kontraktowania, benchmarkingu i konkurencji wewnętrznej. Część tych rozwiązań poprawiła efektywność, inne jednak doprowadziły do problemów Goodharta – optymalizacji miernika kosztem wartości trudniejszych do uchwycenia.

Cyfrowe państwo stoi dziś przed podobnym wyborem. Może czerpać z Big Tech wiedzę o projektowaniu interfejsów, automatyzacji, analityce czy skalowaniu infrastruktury, jednak nie powinno bezkrytycznie przejmować prywatnej funkcji celu. Firma może optymalizować engagement; państwo musi natomiast optymalizować znacznie bardziej złożony zestaw wartości: prawo, równość, bezpieczeństwo, prywatność, transparentność, efektywność i możliwość odwołania.

Najbardziej niebezpieczna postać capture pojawia się zatem nie wtedy, gdy urzędnik przechodzi do firmy, lecz gdy państwo zaczyna oceniać swoją wartość tymi samymi miernikami co korporacja. Jeśli administracja uznaje szybkość za dobro absolutne, innowację za wystarczające uzasadnienie ryzyka, skalę za dowód społecznej użyteczności, a adopcję za substytut legitymizacji – granica między logiką publiczną a komercyjną zaczyna się zacierać. Habermas nazwałby to kolonizacją świata życia przez logikę systemową. W tym przypadku możemy mówić o kolonizacji państwa przez logikę platformową: mierzalność, skalowalność, testowanie, predykcję, personalizację i automatyzację przestają być narzędziami administracji, a zaczynają być traktowane jako model właściwego rządzenia.

Jednocześnie byłoby intelektualnie nieuczciwe przeciwstawianie „czystego" państwa interesownym korporacjom. Administracja również posiada własne interesy organizacyjne: budżety, kariery i skłonność do ekspansji. William Niskanen w teorii biurokracji zauważał, że urzędy mogą dążyć do maksymalizacji swoich kompetencji i środków. Public choice przypomina, że regulator nie jest automatycznie bezinteresownym reprezentantem dobra wspólnego. Problem nie polega więc na wyborze moralnie czystej strony, lecz na zaprojektowaniu systemu wzajemnych kontroli między aktorami o odmiennych interesach i przewagach informacyjnych. Układ ten można przedstawić jako wielopoziomowy principal-agent problem.

Obywatel deleguje władzę politykowi, polityk administracji, administracja regulatorowi, a regulator w części zleca wykonanie norm platformie, która z kolei deleguje decyzję algorytmowi. Na każdym poziomie pojawia się asymetria informacji i ryzyko przesunięcia celu. W efekcie obywatel może otrzymać decyzję, której nie potrafi przypisać żadnemu konkretnemu człowiekowi. Powstaje dyfuzja odpowiedzialności. Polityk twierdzi, że problem jest techniczny; regulator wskazuje na systemy platformy, a platforma argumentuje, że decyzja wynika z modelu. Model nie posiada jednak odpowiedzialności prawnej ani zdolności do politycznego uzasadnienia swoich działań. Władza operuje, lecz odpowiedzialność rozpływa się między poziomami. Kafkaowski „Zamek" da Empoliego jest metaforą takiego układu, choć należy ją oczyścić z technologicznego determinizmu. Problem nie tkwi w tym, że algorytm jest z natury autorytarny, lecz w tym, że system decyzyjny może być skuteczny, a jednocześnie pozbawiony czytelnego adresata odpowiedzialności. Jest to cecha możliwa zarówno w państwie, jak i w przedsiębiorstwie.

Projekt Narwhal symbolizuje zmianę historyczną, ważniejszą niż pojedyncza kampania. Pokazał, jak polityka może zostać przeprojektowana jako infrastruktura danych: sieć ludzi, informacji, modeli i aplikacji sprzężonych wspólną architekturą. Organizacyjny sukces takich rozwiązań zwiększył atrakcyjność technologicznego spojrzenia na politykę. Problem pojawił się w momencie, gdy narzędzia optymalizacji przestały być jedynie zapleczem kampanii i zaczęły współkształtować samą przestrzeń publiczną. Od tej chwili revolving door nie jest już tylko ruchem człowieka między Google a Waszyngtonem, lecz ruchem kategorii poznawczych między sektorami. Z Doliny Krzemowej do państwa przepływają idee skalowania, iteracji i optymalizacji; z państwa do sektora technologicznego – wiedza o regulacjach, prawie i geopolityce.

Pluralizm epistemiczny i rozdział funkcji poznawczych jako warunek autonomii państwa

Każdy transfer może tworzyć wartość, ale każdy może również zmniejszać dystans niezbędny do sprawowania niezależnej kontroli. Dlatego prawdziwym przeciwieństwem regulatory capture nie jest izolacja, lecz pluralizm epistemiczny połączony z instytucjonalną niezależnością. Regulator potrzebuje ekspertów z przemysłu, lecz nie może polegać wyłącznie na nich. Wymaga wsparcia badaczy, organizacji obywatelskich, pracowników, konkurentów, specjalistów od bezpieczeństwa, ekonomistów, prawników i użytkowników. Musi mieć prawo do danych bez konieczności proszenia podmiotu regulowanego o zgodę oraz budżet wystarczający do zatrudniania ludzi zdolnych zakwestionować model techniczny przedsiębiorstwa.

Najnowsza literatura dotycząca cyfrowego governance wskazuje na asymetrię informacyjną jako centralny element platform power. Kausche i Weiss opisują zdolność Google i Meta do wpływania na regulacje m.in. poprzez połączenie pozycji infrastrukturalnej, wiedzy eksperckiej i narracji o technicznej neutralności. Podobny problem pojawia się w analizach sandboxów AI: dialog regulatora z przedsiębiorstwem może podnosić jakość prawa, ale jednocześnie otwiera drogę do rent-seekingu i capture, zwłaszcza gdy regulatorowi brakuje wystarczającej wiedzy. Kluczowe jest tutaj rozróżnienie na rzecz asymetrii zdolności modelowania. Klasyczna asymetria informacji oznacza, że firma wie coś, czego regulator nie wie. Asymetria modelowania idzie dalej: firma posiada narzędzia pozwalające nie tylko znać własny system, lecz przewidywać skutki różnych wariantów regulacji lepiej niż państwo. Może symulować zmianę algorytmu, modelować zachowanie użytkowników czy oszacować przepływy reklamowe i koszty techniczne. Regulator tymczasem dysponuje tekstem ustawy, kilkoma ekspertami i danymi dostarczonymi przez samą firmę. Taka sytuacja tworzy epistemic leverage.

Przedsiębiorstwo nie musi grozić odejściem z rynku. Może argumentować, że konkretna regulacja „technicznie nie zadziała", zagrozi bezpieczeństwu, zwiększy spam, utrudni innowacje lub zaszkodzi małym przedsiębiorcom. Część tych argumentów może być prawdziwa, lecz problem polega na tym, że regulator nie zawsze ma niezależną możliwość ich weryfikacji. W nauce podstawowym zabezpieczeniem jest replikacja – twierdzenie zyskuje wiarygodność, gdy niezależny zespół może powtórzyć analizę na dostępnych danych. W regulacji platform takie warunki często nie istnieją: kod jest zastrzeżony, dane chronione, infrastruktura gigantyczna, a system zmienia się nieustannie.

Regulacyjna epistemologia okazuje się więc słabsza od epistemologii idealnego eksperymentu naukowego. W tym świetle dostęp badaczy do danych, obowiązki audytowe i transparentność systemowa przestają być technicznymi dodatkami, a stają się warunkami demokratycznej kontroli

poznawczej. Nie chodzi o publikację całego kodu czy naruszanie bezpieczeństwa, lecz o stworzenie sytuacji, w której twierdzenia platform o skutkach ich działania mogą być w wystarczającym zakresie kontrolowane przez podmioty zewnętrzne. Karl Popper zauważyłby, że instytucja wiedzy jest wartościowa o tyle, o ile tworzy możliwość falsyfikacji. Demokratyczne państwo powinno analogicznie projektować systemy regulacyjne tak, aby istniał mechanizm kwestionowania twierdzeń podmiotu posiadającego władzę. Jeśli platforma jest jednocześnie autorem systemu, posiadaczem danych, interpretatorem skutków i wykonawcą środków zaradczych, kontrola staje się epistemicznie słaba. Konieczne jest zatem wprowadzenie zasady separation of epistemic powers. Tak jak konstytucjonalizm rozdziela władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, tak cyfrowe governance powinno rozdzielać produkowanie danych, interpretowanie ryzyka, ustalanie norm i ocenę zgodności.

Budowa instytucjonalnej odporności na przechwycenie epistemiczne

Nie chodzi tutaj o stworzenie czterech całkowicie niezależnych światów, lecz o uniknięcie sytuacji, w której jedna organizacja posiada monopol na każdą warstwę poznania własnego wpływu. Jest to jedna z najważniejszych lekcji całego wywodu. Władza w XXI wieku nie wynika już tylko z prawa wydawania poleceń, ale ze zdolności definiowania świata, który następnie podlega regulacji. Podmiot kontrolujący dane zyskuje przewagę w opisie; ten, który dysponuje ekspertami – przewagę w interpretacji, a posiadający infrastrukturę – przewagę w wykonaniu. Gdy te trzy zdolności kumulują się w jednym ręku, powstaje nowy typ prywatnej władzy. Da Empoli nazywa osoby stojące na jej szczycie "cyfrowymi oligarchami".

Choć określenie to jest politycznie i retorycznie obciążone, w analizie naukowej trafniej mówić o koncentracji infrastrukturalnej i epistemicznej. Nie trzeba zakładać istnienia wspólnego projektu politycznego przedsiębiorców technologicznych; wystarczy stwierdzić, że duże platformy dysponują zasobami pozwalającymi im kształtować warunki funkcjonowania innych podmiotów, podczas gdy koszt odtworzenia ich infrastruktury jest dla pojedynczego państwa czy konkurenta zbyt wysoki. W tym kontekście materiał da Empoliego należy odwrócić.

Największym niebezpieczeństwem nie jest sam fakt, że polityk spotyka się z technologiem. Państwo, które odcinałoby się od najlepszych inżynierów, jedynie zwiększałoby własną podatność. Problem zaczyna się wtedy, gdy kontakt przechodzi w zależność, zależność w wspólny język, a ten w ograniczenie wyobraźni i przekonanie, że interes publiczny można definiować wyłącznie w kategoriach dostarczonych przez podmiot regulowany. Tak rozumiane epistemiczne przechwycenie

jest szczególnie trudne do wykrycia, gdyż jego uczestnicy mogą działać w dobrej wierze. Nie wymaga ono cynizmu – wystarczy odpowiednio długa wspólnota perspektywy.

Odpowiedzią nie jest zatem polowanie na "zdrajców" przechodzących między sektorem publicznym a prywatnym, lecz budowa instytucji zdolnych uczyć się od przemysłu bez oddawania mu monopolu na nauczanie państwa. Konieczne są własne kompetencje administracji, konkurencyjne źródła ekspertyzy, jawność konfliktów interesów oraz okresy karencji w obszarach wysokiego ryzyka. Niezbędne stają się także niezależne audyty, dostęp badaczy do danych, rotacja ekspertów z różnych środowisk oraz parlamentarna zdolność rozumienia systemów technologicznych.

Wówczas mechanizm revolving door może służyć transferowi wiedzy, a nie tylko wpływów. Państwo nie powinno dążyć do całkowitej likwidacji przepływu kadr, lecz zaprojektować go tak, aby wiedza przekraczała granice częściej niż zależność. Wniosek ten prowadzi bezpośrednio do kolejnego zagadnienia. Skoro wielkie przedsiębiorstwa cyfrowe przestały być wyłącznie producentami usług, a zaczęły kontrolować infrastrukturę komunikacyjną, informacyjną i obliczeniową, należy zapytać o ich właściwy status instytucjonalny. Czy model zwykłej prywatnej firmy podlegającej regulacji sektorowej jest wciąż wystarczający? Czy platforma zdolna ustanawiać zasady uczestnictwa, porządkować informacje, moderować treści i projektować cyfrowe rynki nie zaczyna pełnić funkcji quasi-publicznych?

Przejdziemy zatem do analizy Big Tech jako quasi-instytucji. Zderzymy platform governance z klasyczną teorią monopolu, koncepcją essential facilities, efektami sieciowymi (network effects), private ordering oraz rolą gatekeepera i współczesnymi rozwiązaniami Unii Europejskiej: Digital Markets Act, Digital Services Act oraz architekturą AI Act. Kluczowe pytanie nie będzie brzmiało „czy Big Tech jest dobry albo zły", lecz znacznie trudniej: jak prawo powinno traktować prywatny podmiot, który nie tylko uczestniczy w rynku, ale projektuje rynek, po którym poruszają się inni?

> W świecie, gdzie prywatne platformy nie tylko dostarczają usług, ale projektują samą architekturę naszych interakcji, tradycyjny podział na regulatora i regulowanego staje się fikcją. Prawdziwym wyzwaniem nie jest już walka z korupcyjnymi kopertami, lecz pytanie o to, czy państwo potrafi jeszcze myśleć poza kategoriami dostarczonymi przez Dolinę Krzemową. Czy jesteśmy w stanie stworzyć prawo dla podmiotu, który przestał być zwykłą firmą, a stał się cyfrowym ekosystemem, w którym każdy ruch regulatora jest już wcześniej zamodelowany i przewidziany?

Inspiracje

[1] **"The Hour of the Predator"** Giuliano da Empoli

Giuliano da Empoli (ur. 27 sierpnia 1973) jest włoskim i szwajcarskim politologiem, eseistą i powieściopisarzem. Wykłada w Sciences Po w Paryżu i jest prezesem-założycielem Volty, mediolańskiego think tanku zajmującego się europejską polityką publiczną. Wcześniej Da Empoli pełnił funkcję wicemera ds. kultury we Florencji (2009–2012) oraz starszego doradcy politycznego premiera Włoch Matteo Renziego (2014–2016). Jego prace analityczne koncentrują się na współczesnej komunikacji politycznej, populizmie opartym na danych oraz mechanizmach współczesnej władzy autorytarnej. Zdobył międzynarodowe uznanie swoją debiutancką powieścią „Le Mage du Kremlin" („Czarodziej z Kremla", 2022), która zdobyła Grand Prix du roman de l'Académie française i była finalistą Nagrody Goncourtów. Jest również powszechnie znany za wpływowe eseje polityczne, w tym „Les ingénieurs du chaos".

Giuliano da Empoli *(born August 27, 1973) is an Italian and Swiss political scientist, essayist, and novelist. He teaches at Sciences Po in Paris and is the founding chairman of Volta, a Milan-based think tank focused on European public policy. Da Empoli previously served as Deputy Mayor for Culture in Florence (2009–2012) and as a senior political advisor to Italian Prime Minister Matteo Renzi (2014–2016). His analytical work focuses on contemporary political communication, data-driven populism, and the mechanics of modern authoritarian power. He achieved major international acclaim with his debut novel, 'Le Mage du Kremlin' ('The Wizard of the Kremlin', 2022), which won the Grand Prix du roman de l'Académie française and was a finalist for the Prix Goncourt. He is also widely recognized for influential political essays including 'Les ingénieurs du chaos'.*

Sciences Po Paris

Literatura uzupełniająca

Książki

Literatura pokrewna (Google Scholar):

[1] **"Institutions, Institutional Change and Economic Performance"**

Douglass North

[2] **"Resource dependence theory"**
Jeffrey Pfeffer

[3] **"Interorganizational influence and managerial attitudes"**
Jeffrey Pfeffer

[4] **"Merger as a response to organizational interdependence"**
Jeffrey Pfeffer

[5] **"Photography"**
Pierre Bourdieu

[6] **"Distinction"**
Pierre Bourdieu

[7] **"The Logic of Practice"**
Pierre Bourdieu

[8] **"Organizations"**
James March

[9] **"behavioral theory of the firm"**
James March

[10] **"A Promised Land"**
Barack Obama

[11] **"Of Thee I Sing"**
Barack Obama

[12] **"A More Perfect Union"**
Barack Obama

[13] **"The Lesser Evil - Moral Approaches to Genocide Practices"**
Steven Lukes

[14] **"Marxism and Morality"**
Steven Lukes

[15] **"The Curious Enlightenment of Professor Caritat"**
Steven Lukes

[16] **"The New Climate War"**
Michael Mann

[17] **"The Climate Book"**
Michael Mann

[18] **"Forecasting Existential Risks: Evidence from a Long-Run Forecasting Tournament"**
Philip Tetlock

[19] **"Superforecasting"**
Philip Tetlock

[20] **"Expert Political Judgment: How Good Is It? How can we know?"**
Philip Tetlock

[21] **"Knowledge and Human Interests"**
Jürgen Habermas

[22] **"budget-maximizing model"**
William Niskanen

[23] **"Psychopolitics: Neoliberalism and New Technologies of Power"**
Byung-Chul Han

[24] **"Objective Knowledge"**
Karl Popper

[25] **"Conjectures and refutations: The growth of scientific knowledge"**
Karl Popper

[26] **"The Two Fundamental Problems of the Theory of Knowledge"**
Karl Popper

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] "Two Paces of Power"

Peter Bachrach, Morton S. Baratz

2017 | Paradigms of Political POWER | DOI: 10.4324/9781315125992-10

Google Scholar

[2] "The External Control of Organizations: A Resource Dependence Perspective"

H. Joseph Reitz, Jeffrey Pfeffer, Gerald R. Salancik

1979 | Academy of Management Review | DOI: 10.2307/257794

Google Scholar

[3] "Institutional Change and the Transformation of Interorganizational Fields: An Organizational History of the U.S. Radio Broadcasting Industry"

Hüseyin Leblebici, Gerald R. Salancik, Anne G. Copay, Tom R. King

1991 | Administrative Science Quarterly | DOI: 10.2307/2393200

Google Scholar

[4] "An Examination of Need-Satisfaction Models of Job Attitudes"

Gerald R. Salancik, Jeffrey Pfeffer

1977 | Administrative Science Quarterly | DOI: 10.2307/2392182

Google Scholar

[5] "Who gets power — and how they hold on to it: A strategic-contingency model of power"

Gerald R. Salancik, Jeffrey Pfeffer

1977 | Organizational Dynamics | DOI: 10.1016/0090-2616(77)90028-6

Google Scholar

[6] "Ingredients of institutional reputations and citizen engagement with regulators"

Tereza Capelos, Colin Provost, Maria Parouti, Julie C. Barnett, Jonathan Chenoweth

2015 | Regulation & Governance | DOI: 10.1111/rego.12097

Google Scholar

[7] "State Attorneys General, Entrepreneurship, and Consumer Protection in the New Federalism"

Colin Provost

2003 | Publius The Journal of Federalism | DOI: 10.1093/oxfordjournals.pubjof.a004986

Google Scholar

[8] **"The Politics of Consumer Protection: Explaining State Attorney General Participation in Multi-State Lawsuits"**

Colin Provost

2006 | Political Research Quarterly | DOI: 10.1177/106591290605900410

Google Scholar

[9] **"Change and Continuity in the Role of State Attorneys General in the Obama and Trump Administrations"**

Paul Nolette, Colin Provost

2018 | Publius The Journal of Federalism | DOI: 10.1093/publius/pjy012

Google Scholar

[10] **"Threshold Models of Collective Behavior"**

Mark S. Granovetter

1978 | American Journal of Sociology | DOI: 10.1086/226707

Google Scholar

[11] **"Social construction of corruption"**

M. Granovetter

2020 | Investigating Corruption in the Afghan Police Force | DOI: 10.2307/j.ctv14rmntv.12

Google Scholar

[12] **"The Logic of Practice"**

Pierre Bourdıeu

1990 | Stanford University Press eBooks | DOI: 10.1515/9781503621749

Google Scholar

[13] **"Social Space and Symbolic Power"**

Pierre Bourdıeu

1989 | Sociological Theory | DOI: 10.2307/202060

Google Scholar

[14] **"A Garbage Can Model of Organizational Choice"**

Michael D. Cohen, James G. March, Johan Pelck Olsen

1972 | Administrative Science Quarterly | DOI: 10.2307/2392088

Google Scholar

[15] "The Institutional Dynamics of International Political Orders"

James G. March, Johan Pelck Olsen

1998 | International Organization | DOI: 10.1162/002081898550699

Google Scholar

[16] "The Logic of Appropriateness"

James G. March, Johan P. Olsen

2013 | The Oxford Handbook of Political Science | DOI: 10.1093/oxfordhb/9780199604456.013.0024

Google Scholar

[17] "Institutional Perspectives on Political Institutions"

JAMES G. MARCH, JOHAN P. OLSEN

1996 | Governance | DOI: 10.1111/j.1468-0491.1996.tb00242.x

Google Scholar

[18] "Pricing in Public and Private Enterprises: Electric Utilities in the United States"

Sam Peltzman

1971 | The Journal of Law and Economics | DOI: 10.1086/466705

Google Scholar

[19] "Platform power and regulatory capture in digital governance"

Katharina Kausche, Moritz Weiß

2024 | Business and Politics | DOI: 10.1017/bap.2024.33

Google Scholar

[20] "Power, Freedom and Reason"

Steven Lukes

2005 | Power | DOI: 10.1007/978-0-230-80257-5_3

Google Scholar

[21] "Three-Dimensional Power"

Steven Lukes

2005 | Power | DOI: 10.1007/978-0-230-80257-5_4

Google Scholar

[22] "Power: A Radical View"

Steven Lukes

2005 | Power | DOI: 10.1007/978-0-230-80257-5_2

Google Scholar

[23] **"Power and Poverty: Theory and Practice."**

R. Lincoln Keiser, Peter Bachrach, Morton S. Baratz

1972 | Man | DOI: 10.2307/2800984

Google Scholar

[24] **"Infrastructural Power Revisited"**

Michael Mann

2008 | Studies in Comparative International Development | DOI: 10.1007/s12116-008-9027-7

Google Scholar

[25] **"The sources of social power revisited: a response to criticism"**

Michael Mann

2006 | An Anatomy of Power | DOI: 10.1017/cbo9780511488993.016

Google Scholar

[26] **"7. The Despotic and Infrastructural Powers of Democratic, Autocratic, and Authoritarian Regimes"**

Michael Mann

2019 | States and Nations, Power and Civility | DOI: 10.3138/9781487515201-009

Google Scholar

[27] **"Increasing Returns and Path Dependence in the Economy."**

Stephen Broadberry, W. Brian Arthur

1996 | Economica | DOI: 10.2307/2554641

Google Scholar

[28] **"How Britain Won the War of 1812: The Royal Navy's Blockades of the United States, 1812-1815"**

B. Arthur

2011

Google Scholar

[29] **"Sir John Borlase Warren and the Royal Navy's Blockades of the United States in the War of 1812"**

B. Arthur

2017 | DOI: 10.4324/9781315184333-5

Google Scholar

[30] "The State as Problem and Solution:"

Peter Evans

The Politics of Economic Adjustment | DOI: 10.2307/j.ctv39x8b8.9

Google Scholar

[31] "CHAPTER THREE. The State as Problem and Solution: Prédation, Embedded Autonomy, and Structural Change"

Peter Evans

1992 | The Politics of Economic Adjustment | DOI: 10.1515/9780691188034-007

Google Scholar

[32] "Embedded Autonomy: States and Industrial Transformation."

Alejandro Portes, Peter Evans

1996 | Contemporary Sociology | DOI: 10.2307/2077169

Google Scholar

[33] "The Capability Enhancing Developmental State"

Peter B. Evans

The South Korean Development Experience | DOI: 10.1057/9781137278173.0009

Google Scholar

[34] "The Impact of Accountability on Judgment and Choice: Toward A Social Contingency Model"

Philip E. Tetlock

1992 | Advances in experimental social psychology | DOI: 10.1016/s0065-2601(08)60287-7

Google Scholar

[35] "A value pluralism model of ideological reasoning."

Philip E. Tetlock

1986 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037//0022-3514.50.4.819

Google Scholar

[36] "Social and cognitive strategies for coping with accountability: Conformity, complexity, and bolstering."

Philip E. Tetlock, Linda J. Skitka, Richard Boettger

1989 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037//0022-3514.57.4.632

Google Scholar

[37] "Bias, Information, Noise: The BIN Model of Forecasting"

Ville Satopää, Marat Salikhov, Philip Tetlock, Barb Mellers

2020 | SSRN Electronic Journal | DOI: 10.2139/ssrn.3540864

Google Scholar

[38] "Logic of Discovery or Psychology of Research?"

Thomas Kühn

1970 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9781139171434.003

Google Scholar

[39] "Endpiece: Paradigms and “normal science”"

Thomas S Kuhn

1997 | BMJ | DOI: 10.1136/bmj.314.7097.0i

Google Scholar

[40] "Varieties of Capitalism: The Institutional Foundations of Comparative Advantage"

Philip K. Porter, Peter A. Hall, David Soskice

2003 | Academy of Management Review | DOI: 10.2307/30040740

Google Scholar

[41] "Policy Paradigms, Social Learning, and the State: The Case of Economic Policymaking in Britain"

Peter A. Hall

1993 | Comparative Politics | DOI: 10.2307/422246

Google Scholar

[42] "The Political Power of Economic Ideas"

Peter A. Hall

1989 | Princeton University Press eBooks | DOI: 10.1515/9780691221380

Google Scholar

[43] "Varieties of Capitalism and Institutional Complementarities in the Political Economy: An Empirical Analysis"

Peter A. Hall, Daniel Gingerich

2009 | British Journal of Political Science | DOI: 10.1017/s0007123409000672

Google Scholar

[44] "The Logic of American Strategy in the Middle East"

Ash Carter

2017 | Survival | DOI: 10.1080/00396338.2017.1302186

Google Scholar

[45] "Construal Level Stereotypes: Perceived Differences in Groups' Abstract Versus Concrete Cognitive Tendencies."

A. Carter, Felix Danbold, B. Wiesenfeld

2025 | Personality and Social Psychology Bulletin | DOI: 10.1177/01461672251406462

Google Scholar

Artykuły pokrewne (Google Scholar):

[46] "Berlin, décembre 2024"

Giuliano da Empoli

2025 | Cairn.info

Google Scholar

[47] "Architettura Open Source. Verso una progettazione aperta"

Elke Pohl, Assaf Biderman, Michele Bonino, Richard Burdett, Pierre Alain Croset, Giuliano da Empoli

2014

Google Scholar

[48] "Open Source Architecture"

Ethel Baraona Pohl, Assaf Biderman, Michele Bonino, Ricky Burdett, Pierre Alain Croset, Giuliano da Empoli

2015

Google Scholar

[49] "L'heure des prédateurs"

Giuliano da Empoli

2026 | Gallimard eBooks | DOI: 10.3917/gall.empol.2026.01

Google Scholar

[50] "Entretien avec Giuliano Da Empoli autour de L'Heure des prédateurs"

Giuliano da Empoli, Patrick Suter, Fabien Dubosson, Helena Goncalves Leal, Dominik Wüthrich

2026 | Open Access CRIS of the University of Bern | DOI: 10.48620/96620

Google Scholar

[51] "Riyad, novembre 2024"
Giuliano da Empoli
2025 | Cairn.info
Google Scholar

[52] "Chicago, novembre 2017"
Giuliano da Empoli
2025 | Cairn.info
Google Scholar

[53] "Florence, mars 2012"
Giuliano da Empoli
2025 | Cairn.info
Google Scholar

[54] "Présentation"
Giuliano da Empoli
2025 | Cairn.info
Google Scholar

[55] "Montréal, septembre 2024"
Giuliano da Empoli
2025 | Cairn.info
Google Scholar

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 12026a08-ff85-4ce4-a1a8-2264269544de